

Trwa proces ekstradycyjny Assange'a

8 lutego 2011



WIELKA BRYTANIA. W Londynie rozpoczęła się rozprawa ekstradycyjna Juliana Assange'a. Jest on ścigany przez szwedzką prokuraturę, która zarzuca mu dokonanie dwóch gwałtów.

Obrońcy Assange'a argumentują, że prokurator Marianne Ny, która wydała międzynarodowy list gończy, jest motywowana „seksualną polityką” prowadzoną przez jej kraj. Gwałt miał bowiem polegać na niezałożeniu prezerwatywy wbrew woli partnerek oraz, w jednym przypadku, na nieuzyskaniu wcześniejszej wyraźnej zgody na odbycie stosunku.

W pierwszym dniu przesłuchań przed sądem wypowiedziała się Brita Sundberg-Weitman, była sędzia Szwedzkiego Sądu Apelacyjnego, która stwierdziła, iż prokurator Ny działa bardzo dziwacznie, gdyż zamiast występować o ekstradycję mogła przesłuchać Assange'a przez telefon lub za pośrednictwem internetu. Pani Ny jest uprzedzona do mężczyzn w sprawach dotyczących przestępstw seksualnych. Ona wydaje się zakładać, że każdy oskarżony w takich sprawach jest winny. Nie rozumiem jej zachowania. To wygląda na złośliwość. Może ona chce, by on

cierpiał – stwierdziła była sędzia, która jest obecnie profesorem prawa na Uniwersytecie w Sztokholmie. Dodała, że Ny była bardzo mocno zaangażowana w tworzenie szwedzkiej polityki seksualnej.

Adwokat Assange'a, Geoffrey Robertson, argumentował, że jego klient nie będzie miał w Szwecji uczciwego procesu, gdyż sprawy takie są tam prowadzone za zamkniętymi drzwiami i nawet, jeśli Assange zostanie uniewinniony, to będzie napiętnowany, gdyż nie dowiemy się, co się działo w czasie procesu.

Ostatnio szwedzka prokuratura zaostrzyła kurs wobec Assange'a. Dotychczas twierdzono, że ma być on przesłuchany jako świadek. Teraz dowiadujemy się, że jeśli trafi do Szwecji, zostanie oskarżony o gwałt.

Autor: Mariusz Błoński

Zdjęcie: [Esther Dyson](#)

Na podstawie: Telegraph

Źródło: [Kopalnia Wiedzy](#)

UZUPEŁNIENIE WM

Obrona przekonywała również, że jej klientowi po ekstradycji do Szwecji może zostać przekazany do Stanów Zjednoczonych, gdzie groziłyby mu tortury a nawet kara śmierci za działalność w WikiLeaks.